

Zaproszenie do przedpłaty na pismo malownicze wychodzące w Wiedniu p. n.:



## ROK IV.

Narody, zarówno jak mocarstwa, oglądają się za sprzymierzeńcami, którzyby w krytycznych przygodach stawali po ich stronie.

Jak po stronie państw stają wojska i sprzymierzone mocarstwa, tak po stronie ludów stanęła ogromna potęga *dziennikarska*; ona ła zapanowała nad całym cywilizowanym światem, ona swą siłą dosięga ducha i serce narodu — dobiega w najodleglejsze zakątki świata, całą mocą przenika w krew i życie ludów, nie lęka się żadnej przeszkody a jeśli jaką napotyka, tym jest rzutniejszą.

Im który naród liczy więcej takich sprzymierzeńców, tym jest żywotniejszy — potężniejszy.

My do tych ostatnich policzyć się nie możemy, a nawet stoimy w tym względzie poniżej innych narodów. Weźmy za przykład porównawczy nie Anglią, gdzie dzienniki, to jak chleb i powietrze stanowią warunek życia, nie Zjednoczone Stany Ameryki pół. gdzie wychodzi 4060 pism periodycznych w 927.951.548 egzemplarzach a stosunek abonentów do ludności jest jak 1 : 6. ale kraj jeden z najbiedniejszych w Europie p. n.: Islandją — wyspę pod biegunem północnym, okrytą przez trzy ćwierci roku śniegiem i lodem; jestto kraina ubożuchna, której całe bogactwo narodowe stanowi mech, ryby i pierze, gdzie ani zboże ani drzewo nie rośnie, licząca na swej skalistej przestrzeni, tak wielkiej prawie jak *Kongresówka*, zaledwo 60,000 mieszkańców i ten mowi kraiik ma swój dziennik, wychodzący w Reikiavik, p. n.: *Sunnan Posturum*, (Poseł z południa) który liczy 1500 abonentów, a zatem prenumeruje go każdy 40. mieszkaniec, gdy tymczasem u nas, p. n.: w Galicji, mimo wszelkich warunków bogactwa narodowego, bo każdy przyzna że w naszym kraju niczego nie brak \*) a przecie

\* Ci co się żalą na ubóstwo, to albo sami, albo ich przodkowie zamiast bogactw, niszczyli swoją ojcowiznę, a i dziś są tacy, co sądzą że pieniądze stanowią bogactwo — nie pieniądze to, ale potęga ducha i wysoka oświata, stanowi bogactwo pojedynczego a zatem całego narodu. Wszak nasz kraj nie gorszy od innych w Europie tylko ludzie — żeby byli potemu.

na 5.000,000 mieszkańców liczymy zaledwo 10.000 osób trzymających dzienniki, a zatem abonuje każdy 500. mieszkaniec. W Czechach gdzie ludność równie wielka jak w Galicji, ale w połowie zgermanizowana, wychodzi 42 pism, w Galicji jest ich zaledwo 12.

I dziwić się że jesteśmy tak upośledzeni w opinii Zachodu, choćto niby mamy pretensję stać na szczycie cywilizacji sławiańskiej!

Obojętność do dziennikarstwa, to obojętność na swe własne dobro, bo zkażde się dowiemy o postępie jaki się w około nas szerzy, zkażde zaczerpnijemy światła i nauki, aby się niedać wyzuwać z majątków cywilizatorów germańskim? — Przyczyną tej obojętności nie jest bynajmniej podział kraju, boć każda część starej Polski jest w stanie utrzymać swoje organa, przyczynę tę śledzić raczej należy w braku ducha i chęci do rozpowszechnienia pism, jako też zamięłowanie obcego dziennikarstwa — nibyto dla taniości; lecz niechno u nas każdy mający jakie takie środki zaprenumeruje jakie takie pisemko, niechno do tego nakłoni swego sąsiada, a znajdzie w tem piśmie tyle wiadomości, iż mu się wynagrodzi wydatek na nie łożony, a wtedy i pisma będą tańsze i oświata znajdzie łatwy przystęp.

Jeśli dzienniki polskie są wystawione na prześladowania prakuracji, to tem większe znaleść powinny poparcie w narodzie; jeśli dziennik upada skutkiem procesu drukowego to nie wina narodu; inaczej się rzecz ma gdy upada z braku abonentów \*).

*Postęp* w ciągu trzechletniego istnienia, nie małych doznał prześladowań, jużto przez konfiskaty, już to przez kary pieniężne, a w końcu ostatni cios zadać mu miało 6miesięczne ciężkie więzienie podpisanego redaktora — wydawcy. — Pismo było blizkie upadku, tylko nowa ustawa drukowa przywróciła mu byt; tem mniej sądzi-

\*) Skutkiem procesów prasowych upadły: Głos, Przegląd pow. Czytelnia dla młodzieży, Dziennik polski, z braku abonentów ustały: Przyroda i przemysł, nader pożyteczne, Kółko rodzinne, Ognisko, Wzory sztuki średnio-wiecznej.

my, iż je nie zaniedba publiczność, wehwiłi gdy się rozpowszechniało po wszystkich krajach polskich. —

Zarzucają nam w obczyźnie, brak oświaty, brak dostatecznych organów reprezentujących inteligencją naszą, brak zwłaszcza dzienników *illustrowanych*, najzbawieniej przyczyniających się do szerzenia światła w narodzie, *bo obraz więcej uczy jak najobszerniejszy komentarz*.

— Któż więc ten zarzut odepchnąć powinien?

Na to odpowiedzą sobie szanowni czytelnicy sami.

Szczupła ilość pism malowniczych u nas, których perjodyczna literatura polska obecnie dwa tylko liczy, t. j. *Tygodnik illustrowany* i *Postęp*, spowodowała nas rozwinąć nasze wydawnictwo; postanowiliśmy dołożyć wszelkich starań, nie szczędzić żadnych ofiar, aby *Postęp* wynieść do rzędu [pism, któreby treścią i rycinami spółzawodniczyć mogło z najlepszymi w Europie.

Chęć szerzenia oświaty przez zapoznanie czytelnika z tem wszystkiem, co tylko wiedza ludzka zdobyła na dzikiej przyrodzie lub na niwie umiejętności, a przede wszystkim wpajanie umiłowania rzeczy ojczyustych, oto są cele jakie wydawnictwu przodować będą.

W tej myśli zjedналиśmy sobie nowe siły literackie i artystyczne, bo jesteśmy tego przekonania, że jeśli *Postęp* w ciągu lat 3ch doznał pochlebnego dla nas u publiczności przyjęcia \*) więc i na przyszłość powiększy koło czytających od czego zależy byt, wzrost i taniósć każdego pisma.

Rodacy!.. oto z obczyzny, wysełamy ten głos do Was, abyście wspierali i tak już szczupłe piśmiennictwo polskie a szerzyć będziecie w kraju oświatę — tę jedyną podstawę postępu, dobrobytu i potęgi narodowej. — Wam to światli czytelnicy, przynależy stać się apostołami oświaty między ludem, bo nie ma pełnego życia narodowego, nie ma myśli narodowej, nie ma spojnia ani potęgi bez oświaty! Nie dość jednak tę prawdę uznawać ale ją w życie wprowadzić należy — nie słów lub dobrej chęci, ale czynu nam potrzeba i to czynu ciągłego, nieustannego, a wtedy dopiero skutek uwieńczy nasze usiłowania — ziarno wyda owoc — przejrzy lud ciemny i stanie się narodem — godnym swych apostołów!

Celem rozbudzenia życia w powieściarstwie odpowiedniem do dzisiejszych potrzeb, rozpisuje redakcja „Postępu“ **Konkurs** do napisania powieści. Nagrody są ustanowione o tyle o ile starczą środki pojedynczego człowieka.

\*) Że „Postęp“ stał się pismem odpowiedniem dzisiejszym potrzebom krajowym, dowiodła tego wzrastająca liczba abonentów z 900 w Roku I. do 2100 w Roku III.

Pierwszą nagrodę, za powieść historyczną, oryginalną, dotąd nie drukowaną, na tle dziejowem ostatnich lat stu, usnuta — stanowi (oprócz honorarium) 400 złp.

Druga nagroda, za powieść społeczno-tendycyjną, ile możności do obecnych stosunków krajowych zastosowaną — wynosi 200 złp.

Powieści te, mają obejmować 4 arkusze druku i przesłane do redakcji *Postępu* najpóźniej do 1. lipca 1863 r. — Nabyte zaś przez redakcją stają się jej wyłączną własnością.

Oprócz powieści przyjmuje redakcja inne artykuły programem pisma objęte, tudzież karykatury typowe.

P. p. autorów upraszamy o nadsyłanie nam (pod opaską) swych najnowszych utworów, aby o nich uczynić wzmiankę w przeglądzie literackim.

Treścią pisma naszego są: a) *Żywoty* sławnych społecznych Polaków (z portretami) b) *Umiejętności* społeczne, w sposób popularny wykładane, a dotyczące gospodarstwa narodowego, oświaty, sztuk, rzemiosł, przemysłu i t. p. c) Najnowsze *wynalazki* i odkrycia. d) *Powieści*, gawędy, poezje, tudzież podróże i opisy miejscowości (z rycinami). e) *Przegląd* najnowszych utworów piśmiennictwa krajowego i zagranicznego. f) *Wiadomości* wypadków bieżących. g) *Karykatury*, wyszydające śmieszność i wady, nie osób pojedynczych, lecz całego społeczeństwa, lub warstw jego albo też sytuacji politycznych.

Rok IV. „Postępu“ poczyna się dnia 5. stycznia 1863, w tych samych jak dotąd perjodach, t. j. 5, 15, 25 każdego miesiąca.

Rocznik ten obejmować będzie między innemi następujące przedmioty: z *żywotów*: Joachim Lelewel, Aleksander Przezdziecki, Zygmunt Krasiński, Kazimierz Wł. Wojciecki; z *rozpraw*: Stanowisko nasze w obec cywilizacji europejskiej, Rozwój historyczny pracy i jej postępek; z *powieści*: „Wyprawa wiedeńska“, poemat w jaskrawych barwach przedstawiający Polskę z czasów Jana III, z rycinami układu A. Grotgera — „Zmartwychwstańcy“ powieść historyczna, na tle wypadków galicyjskich z r. 1846 usnuta i licznymi ozdobna rycinami — i t. p.

Przedpłata na *Postęp* wraz z przesyłką pocztową wynosi:

rocznie 6 złr. — c. (4 Tal.) (5 Rul. 56 1/2 kp.)

półrocznie 3 „ 50 „ (2 „ 3 „)

ćwierćrocznie 2 „ —

Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe w Królestwie polskim, Galicji i W. Ks. poznańskim, (dla prowincji *zabranych* bezpośrednio, *Ekspedycja gazet* w Warszawie) tudzież księgarnie: R. Friedleina w Warszawie, Zawadzkiego w Wilnie, Mrongowiusa w Kownie, Wolfa w Petersburgu, Idzikowskiego w Kijowie, Jabłońskiego we Lwowie, J. Peller w Rzeszowie, Baumgardena w Krakowie, Zupańskiego w Poznaniu, Pribatscha w Ostrowie, F. A. Brokhausa w Lipsku, Ashera w Berlinie, Dominicus w Pradze, i redakcja w Wiedniu, (Alservorstadt. Herrngasse N. 102).

Wiedeń, w grudniu 1862.

J. N. Osiecki.



Kaplica Jagiellońska przy katedrze krakowskiej.



## W Redakcji „Postępu“

są następujące nakłady po znizonych cenach  
do nabycia:



**Karta Polski**, w dawnych granicach wraz z krajami ościennymi — sięgającymi po Petersburg, Berlin Lipsk, Wenecją, Odesę, z wykazem i taryfą jazdy na kolejach żelaznych, z oznaczeniem miejsc kąpielowych w kraju i za granicą i t. d. (wydanie 3cie) egzemplarz oprawny ( 3 złr. 2 Tal. 2Rub.)  
10 egzemplarzy (20 „ 15 „ 15 „ )

Polecamy tę kartę dla szkół i pensjonatów, gdzie dotąd brak mapy Polski, w dawnych granicach, czuć się daje, egzemplarz nieoprawny 2 złr.  
10 egzemplarzy nieoprawnych 15 „

**Zofia Kossakowska**, powieść historyczna z czasów konfederacji barskiej, ozdobna 26 rycinami, w 8ce przez autora „*Kosciuszko w Ameryce*“ 2 złr. (1. Tal.)

**Adam Mickiewicz** żywot i rozbiór dzieł jego (z portretem) 50 cet. (8 sgr.)

**Koleje żelazne w Galicji**. Pogląd statystyczny na produkt, ziemiopłody i ruch przemysłowy w Galicji (z mapą kolei europejskich) (50 cent.)

**POSTĘP** Rok I. (kilka jeszcze egzemplarzy) 6 złr.

„ Rok II. „ „ 4 „

„ Rok III. „ „ 4 „

### Wkrótce wyjdą na widok publiczny:

**Kalendarz narodowy**, na pamiątkę 1000 letniej rocznicy istnienia państwa polskiego i zaprowadzenia chrześcijaństwa do Polski — ozdobny 50 rycinami. — Dochód czysty przeznaczony na gmach towarzystwa naukowego krakowskiego (w drodze przedpłaty 50 cent. (2 złp.))

**W rakuzkiej niewoli**, wolne myśli więzienia stanu z 6 rycinami 50 cet.

**Kosciuszko w Ameryce**, (wydanie 3. w 8ce), powieść historyczna przez J. O. z 10 rycinami 1 złr.

Powyższe nakłady nabyć można w redakcji „Postępu“ tudzież za pośrednictwem księgarni.

Od redakcji Postępu w Wiedniu.

Przy redakcji **Postępu** znajduje się

## Biuro komisowe

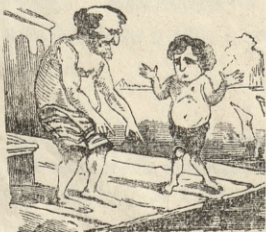
które podejmuje załatwienia wszelkiego rodzaju zleceń, tak z kraju jako i zagranicy, a mianowicie kupna, sprzedaży, sprowadzenie machin, wypożyczanie pieniędzy z kasy oszczędności lub banku narodowego, stręczenie wszelkiego rodzaju ludzi, jak mechaników, agronomów, nauczycieli i t. p.

Za pośrednictwem **Biura** jest do nabycia *Płyn*

uzdrawiający K. Simona, leczący w krótkim czasie wszystkie niemal słabości koni. Cena 6 flaszek wraz z przepisem 10zł. *Balsam Veleriniego*, uzdrawiający ból zębów, fluksje, rany wszelkiego rodzaju, cena flas. 1zł.50c.

Od wszelkich spraw policza sobie Biuro na koszt 2% — uprasza jednak o załączenie przy listach zamawiających — na pierwsze potoczne wydatki — 2 złr.

Adres: **Biuro komisowe przy redakcji Postępu w Wiedniu.**



Kupon zwrotny.

Załączam przedpłatę na pismo małownicze p. n. Postęp

na czas ..... w ilości .....

Imię i nazwisko .....

Miejsce zamieszkania .....

Ostatnia poczta .....

Kraj lub prowincja .....

Do redakcji Postępu w Wiedniu.

